Nr 152. Dnia 14 Lipca. Wtorek. Dnia 2 (14) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Bonawentury Kard.
Środa: Rozesłanie Apostołów i Henryki C.
Czwartek: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Piątek: ŚŚ. Aleksego W. i Berty.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 56.
Zachód „ „ 8 „ 14.

Długość dnia godzin 16 minut 18.
Ubyło „ „ „ „ 25.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.
Niedziela Ś. Wincentego á Paulo.
Poniedz. ŚŚ. Czesława W. i Eliasza Pr.
Wtorek: ŚŚ. Praksedy P. i Daniela Pr.

— W kościele parafialnym Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 16 b. m. lipca t. j. we czwartek rozpocznie się Odpustem zupełnym uroczystość *Najświętszej Marji Panny Szkaplerza Świętego*, w czasie której Nabożeństwo odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, a to w pierwszy dzień Święta, w Niedzielę podczas oktawy i w ostatnim dniu kończącym oktawę — w inne zaś dni o godzinie 8-tej rano odprawiać się będzie Wotywa śpiewana.— Wpisywania w Szkaplerz Święty, mających chęć przyjąć takowy, JX. Promotor każdodziennie dopełniać będzie.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej przeznaczyć raczył *piętnaście tysięcy* rubli dla okazania pieniężnego wsparcia uboższym mieszkańcom Królestwa Polskiego, którzy w czasie ostatniego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, zanieśli o to najpoddanniejsze prośby. Suma ta będzie rozdzieloną po rozpoznaniu złożonych próśb przez oddzielny komitet, który z Najwyższego upoważnienia utworzony zostanie w Warszawie. (Dz. W.)

— Podczas teraźniejszego pobytu Najjaśniejszego Pana w Warszawie, przybyli przedstawiciele kilku parafij unickich w gubernji Siedleckiej, z zamiarem podania prośby o zniesienie wydanych przez Zwierzchność Djecezjalną rozporządzeń, w przedmiocie obrządków nabożeństwa Grecko-Unickiego. Po podaniu o tem do wiadomości Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarskiej Mości spodobało się polecić mi, oświadczyć ponownie ludności Grecko-Unickiej powierzonego mi kraju, że prośby jej w tym względzie spełnione być nie mogą, że Jego Cesarska Mość raczy być przekonanym, iż ludność Grecko-Unicka, oddawna ruska i zawsze wierna Tronowi, wyswobodziwszy się od nieszczęsnych obłędów i źle myślących podszeptów, zbijających ją z drogi właściwej, nie zaniecha ukrzepić się w swych starodawnych prawidłowych obrzędach nabożeństwa i okazać się, po dawnemu, posłuszną i spokojną, jaką Najjaśniejszy Pan przywykł widzieć ją do czasu obecnego.

Warszawa, 29 czerwca 1874 roku.

Warszawski Jenerał-Gubernator,
(Dz. W.) Jenerał-Adjutant, *Hrabia Kotzebue.*

— Przyjechali do Warszawy Jego Wielko-Książęca Wysokość Książe Meklenburg-Strelicki i Jenerał-Lejtnant Slepcow, z zagranicy.

— Wyjechali z Warszawy: Jego Wielko-Książęca Wysokość Książe Meklenburg-Strelicki, do Berdyczowa, Minister Spraw Wewnętrznych Jenerał-Adjutant Timaszew, za granicę; Minister Komunikacji Lądowej i Wodnej Jenerał-Lejtnant Hrabia Bobryński i Sekretarz Stanu Radca Tajny Nabokow, do St.-Petersburga; Jenerał-Adjutanci: hr. Szuwałow, Rylejew, książe Meńszykow, Albediński, Potapow, książe Witgensztein, do St.-Petersburga; hr. Alderberg i Totleben, za granicę; Jenerał-Lejtenanci: Kryłow, do Wilna i Eger, do Lublina.

POŻAR W SIEDLCACH.

Jaśnie Wielmożny Jenerał Gubernator Hrabia Kotzebue za pierwszą wiadomością, którą otrzymał o strasznej klęsce jaka miasto Siedlce dotknęła, postanowił przyjść w pomoc pogorzelcom.

Że zaś na szybkości działania wszystko tu głównie leżało, J. W. hrabia poruczyć raczył Prezydentowi miasta posłać do Siedlec pp. Członków Komitetu Kuchen Tanich, Spiessa i Feista z zapasami żywności dla pogorzelców.

Skutkiem czego za 500 rs. udzielonych przez JW. Hrabiego na pierwsze potrzeby panowie Spiess i Feist zakupili bezzwłocznie:

Chleba	6,711	funtów
Kaszy jęczmiennej . . .	256	garncy
„ gryczanej. . . .	256	„
Mąki	25	pudów
Soli.	6	„
Słoniny.	200	funtów
Herbaty.	10	„
Cukru.	10	głów,

zytem garnków i łyżek po sto.

Wszystko to uczyniono z największym pośpiechem, a w dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu pp. Spiess i Feist, z których pierwszy wziął zarazem ze sobą zapas lekarstw ze swojego zakładu, udali się pociągiem kolei żelaznej Terespolskiej do Siedlec.

Tymże samym pociągiem udał się do Siedlec książę Czerkaski adjutant hrabiego Kotzebue, wioząc fundusze udzielone przez JW. Jenerała Gubernatora dla udzielenia pogorzelcom natychmiastowego wsparcia pieniężnego.

Tym sposobem o pierwszych potrzebach pomyślano bezzwłocznie, bo też klęska była straszną i wymagała doraźnego ratunku.

Zaraz na banhofie kolei żelaznej przed odjazdem Delegatów, na korzyść pogorzelców złożyli:

PP: Jenerał-lejtnant Witkowski rs. 25, Majer Wetkind z Wilna rs. 1, Szmerka Sznejersohn z Moskwy rs. 5 oraz 5 pudów kaszy jaglanej, N. N. korzec żyta, Spiess rs. 5, Feist rs. 5, Teodor Siniuchin z żoną rs. 1, Jenerał-adjutant Ślepcow z żoną rs. 10, Mikołaj hr. Tyszkiewicz rs. 3, Nasiewicki z Mińskiej gubernji rs. 1.

Wszystkie te ofiary pieniężne oprócz rs. 1 p. Nasiewickiego, który znajduje się w naszej Redakcji, dołączone do kwoty przez JW. Kotzebuego udzielonej oddane zostały księciu Czerkaskiemu do rozdziału ich pomiędzy pogorzelców, dary zaś w naturze zwiększyły zapasy w żywności, które pp. Spiess i Feist powieźli.

Tym sposobem dzięki szlachetnej inicjatywie JW. hrabiego Kotzebuego oraz czynnej pomocy Prezydenta miasta i pp. Spiessa i Feista pogorzelcy będą przynajmniej mieli zapewnione pierwsze chwile istnienia.

Redakcja ze swojej strony ofiaruje rs. 10.

Nadmienić tu jeszcze z przyjemnością wypada, że już w pierwszej chwili, skoro wieść o strasznej tej klęsce rozeszła się między publicznością, niektórzy z obywateli tutejszych pośpieszyli z własnej inicjatywy z pomocą nieszczęśliwym.

Pan Łapiński właściciel piekarni ofiarował przez pierwsze trzy dni to jest począwszy od wczoraj dostawiać na rzecz pogorzelców do dyspozycji władzy po 500 funt. bułek i chleba.

Dowiadujemy się w tej chwili, że ponownie Juszczyk i Lewandowski jako członkowie kuchni tanich pospieszyli dziś również do Siedlec, celem szybkiego rozdziału prowizji dla nieszczęśliwych.

Sprawozdawca nasz umyślnie na miejsce wysłany, donosi nam tymczasowo:

Pożar opanowano wczoraj z rana. Zgliszcza palić się będą jeszcze długo. Nie można dziś podać liczby spalonych domów, gdyż całe place najeżone kominami wskazują, że były tam domostwa, ale ile i jakie, nikt nie umie objaśnić, z wyjątkiem główniejszych gmachów. Obliczają jednak, że spłonęło posesji drewnianych 254, murowanych 50.

Straż Ogniowa Warszawska przybywszy na miejsce przecięła komunikację, ale brak wody, a co ważniejsza brak pomocy ze strony miejscowej ludności uniemożebniał ratunek. Straż wróciła wczoraj po południu pociągiem nadzwyczajnym, przez cały czas ani służba ani konie straży nie miały pożywienia. Szczegóły zupełne podamy jutro. Wczoraj schwytano jednego starozakonnego usiłującego powtórnie podpalić zabudowania.

Otrzymujemy jeszcze z innego źródła następujące szczegóły: Straż wróciła do Warszawy o godzinie 6tej wieczorem. Kiedy wyruszała na banhof siedlecki około godziny 2giej z południa pożar jeszcze nie był ustał, nowe domy zajmowały się płomieniem.

Zatrzymanie jednak straży na dłużej byłoby bez celu. W jedynym rezerwoarze miejskim, w sadzawce ogrodu między banhofem i miastem, zbrakło już zupełnie wody, zużyto ją na ratunek dwudziestogodzinny przez niedzielę i poniedziałek.

Pożar wszczął się w pobliżu hotelu angielskiego w środku miasta dzielnicy murowanej. W krótkim czasie pomimo spokojnego stanu powietrza płomienie ogarnęły kilka ulic i dotarły do części miasta złożonej z domów drewnianych a zamieszkałej przez ludność żydowską. Przy niezmiernie utrudnionym aż do przybycia straży ogniowej warszawskiej żadnym prawie ratunku klęska przybrała przerażające rozmiary.

Kiedy straż przybyła do Siedlec nad ranem o godzinie wpół do drugiej dnia wczorajszego pożar srożył się z największą siłą. Przysłani na ratunek ujrzeli się bez wszelkiej pomocy bez najzbędniejszych objaśnień. W tak niekorzystnych w obec ogromu niebezpieczeństwa warunkach działalność oddziału straży przysłanej z pomocą nie rychło odniosła ten skutek, aby pożar opanowanym nazwać było można. Nagle w stronach niedotkniętych klęską ukazywały się płomienie, a podobno schwytano nawet podpalaczy

Ludność wygnana z domostw swoich przez srogi żywioł porozkładała się obozami po placach i ogrodach. Nędza i brak najpierwszych potrzeb do życia w tych tłumach nieszczęśliwych są nie do opisania.

Przypuszczalnie oceniano liczbę rodzin dotkniętych klęską na 600. Liczba ta wydaje się raczej za nizką niż za wysoką.

Ostatecznie większa połowa miasta spłonęła. Fara i nowy wspaniały gmach Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego ocalały.

Wczoraj utworzył się na miejscu komitet do niesienia pomocy pogorzelcom. Główny ster oddano w nim znanemu obywatelowi miasta, właścicielowi apteki p. Paul.

Komitet zająćby się powinien przedewszystkiem wzniesieniem baraków dla koczującej pod gołem niebem większej połowy ludności Siedlec.

W dniu dzisiejszym Jaśnie Wielmożny Jenerał-Gubernator Hrabia Kotzebue otrzymawszy od Księcia Czerkawskiego depeszę, że w Siedlcach między pogorzelcami główny jest brak chleba, rozkazał posłać 7,900 funtów chleba.

Na ręce Pana Prezydenta miasta złożono dodatkowo: Naczelnik powiatu łukowskiego rs. 25 kop. $3^{1}/_{2}$, N. N. przejeżdżający z Moskwy rs. 25, Eisen rs. 3, kilku starozakonnych rs. 5, Chaim Szolce z Warszawy rs. 5, Maringe z Warszawy 10 worków pszennej mąki nr 1 po 5 pudów worek. Mąka ta przysłana została bezwłocznie wraz z chlebem na miejsce, a pieniądze dołączone zostaną do ogólnej kwoty.

Wiadomości miejscowe.

═ O ile nam wiadomo, straty pieniężne w samych towarach które spłonęły przy wczorajszym pożarze banhofu kolei żelaznej Petersburgskiej, wynoszą około 1,000,000 rs. Dodać należy, że towary te chwilowo tylko znajdujące się tam na składzie, nie były ubezpieczone.

Strata ta dotyka kupców po większej części niezamożnych. Ciężka to klęska, ale daleko smutniejszym w skutkach był pożar przy ulicy Ogrodowej, którego dokładny opis daliśmy w dniu wczorajszym. Pożar dotknął kilkadziesiąt rodzin ubogich, które zostały się bez dachu i chleba.

Ponieważ w depozycie Redakcji znajduje się reszta funduszów pozostałych ze składek na pogorzelców przy ulicy Zielnej, JW. hrabia Ostrowski, który wraz z Redaktorem odpowiedzialnym naszego pisma, i kilkoma osobami dobrej woli, zajmował się rozdziałem tych funduszów, udał się natychmiast na miejsce, ażeby po należytem zbadaniu zaradzić wszelkim potrzebom.

Szczupły to jednakże zasiłek i niewystarczający, jeżeli miłosierdzie Warszawian nie przyjdzie jak zwykle w pomoc tym usiłowaniom.

Rachujemy jednak na tę pomoc, która nigdy nas nie zawiodła.

═ Otrzymaliśmy bliższe szczegóły, o zamachu, jaki miał miejsce na zatrzymanie pociągu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Szczegóły te są następujące:

W nocy z d. 9 na 10 czerwca na wiorście 88 pod Rogowem od strony Skierniewic, w chwili, kiedy pociąg miał przechodzić, położono na drodze żelaznej wzdłuż szyn dwa podkłady dębowe; trzecim zaś podkładem zabezpieczono dwa pierwsze a dla większego umocowania tej przeszkody ułożono jeszcze część kamieni granitowych, z których każdy miał wagi po sto kilkadziesiąt funtów, oraz drąg żelazny i kilka oskardów wyjętych z ziemi, którą robotnicy pracujący na plancie drogi żelaznej schodząc z roboty zakopali pomiędzy szynami.

Pociąg towarowy Nr 43, o godzinie 1-ej minut 14 po północy przeszedł po tej zaimprowizowanej barykadzie, zabrał w popielnik jeden z kamieni wagi 150 funt., i przywiózł go do Rogowa. Jeden podkład rozłupał a wszystkie inne kamienie i przyrządy rozrzucił.

Pociąg kurjerski przybyły od strony Warszawy o godzinie 1 minut 47 po utorowanej przez pierwszy pociąg drodze przeszedł szczęśliwie.

Jan Widaliński dróżnik i Mikołaj syn jego robotnicy przy kolei żelaznej, w skutek zebranych przez sąd okręgowy w Brzezinach, silnych poszlak, przytrzymani zostati bezzwłocznie.—Następnie d. 22 czerwca, dostawiony został Józef Domański z gminy Mroza Dolne przytrzymany na kradzieży i włóczęgostwie ze szpadlem charakterystycznie oznaczonym, którego brak w przedmiotach na szyny położonych śledztwo oznaczyło.

Domański wyznał przed sądem, że wraz z Widalińskiemi układał przeszkody jak się zdaje w celu rozbicia i następnego zrabowania pociągu. Widalińscy zaś pomimo silnych poszlak przeciwko nim walczących upornie zapierają się winy.

W sprawie tej oddać należy sprawiedliwość władzom tak Sądowym jak i policyjnym oraz administracji kolei żelaznej, że skutkiem energicznego ich postępowania i systematycznie wyprowadzonego śledztwa nastąpiło też szybkie wykrycie winowajców.

= W tych dniach przybył do Warszawy i ma zamiar przepędzić tu czas wakacyjny zasłużony profesor Kazańskiego Uniwersytetu Rzeczywisty Radca Stanu Antoni Stanisławski, który miał zamiar opuścić Kazański Uniwersytet po skończonych 30 latach służby i stale osiąść w naszem mieście. Jednakże zamiar ten nie doszedł do skutku, gdyż 27 maja fakultet jurysdyczny Kazański i Rada Ogólna Uniwersytetu uprosiła p. Stanisławskiego, ażeby został jeszcze na 5 lat w Kazaniu. Przytem Rada Uniwersytetu zaszczyciła p, Stanisławskiego wyborem na Honorowego Członka Uniwersytetu i patent na tę godność doręczyła mu na obiedzie danym dla niego 1 (13) czerwca r. b.

O tym niezwyczajnym i tak chlubnym zaszczycie jaki spotkał naszego rodaka, znanego piśmiennictwu naszemu niezrównanym przekładem Dantego, notujemy w kronice naszego pisma.

= Wczoraj w Alhambrze debiutowała panna Górecka artystka teatru Lwowskiego.

Panna Górecka posiada miłą bardzo powierzchowność i niewątpliwe zdolności sceniczne. Debiutowała ona w dobrze już znanej u nas jednoaktówce „Nic bez przyczyny.“

Jakkolwiek z tego pierwszego wystąpienia trudno jest wydać sąd dokładny tuszymy jednak, że zaangażowanie panny Góreckiej do Alhambry użytecznym będzie dla tego teatrzyku nabytkiem.

= Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej wydawać będzie bilety abonamentowe klassy II i III z terminem od 1 do 3 miesięcy na przejazd między Warszawą, Pruszkowem, Grodziskiem i Rudą Guzowską z obniżeniem opłaty taryfowej do 20 procent. Właściciel takiego biletu ma prawo bez poprzedniego okazywania go w kasie lub gdziekolwiek na stacji wjeżdżać wszystkiem rozkładem jazdy objętemi pociągami a nadto może przewieźć za każdym razem 60 funtów bagażu. Interesanci zechcą się udać wprost do pana Lucé naczelnika buchhalterji, na dworcu, gdzie bilety wystawione imiennie na rzecz właściwego posiadacza i jemu tylko służące nabyć mogą. Bilet służy do przejazdu chociażby kilka razy na dzień, bez względu na to, że tylko za jednorazową na dzień jazdę opłacony; posiadacz okazuje swój bilet tylko konduktorowi.

Z wielkiej tej dogodności korzystać będą osoby najmujące mieszkania letnie w Pruszkowie, Grodzisku lub w Rudzie, możliwem wreszcie będzie zamieszkanie w okolicach przykolejowych.

= Wydawnictwa warszawskie odznaczały się dotąd i odznaczają nadzwyczajną akuratnością, stanowiącą jedną z głównych przyczyn ich powodzenia. Otrzymujemy obecnie liczne zażalenia, dla czego wydawnictwo Encyklodedji Handlowej tak się opóźnia, w przeciągu bowiem lat trzech wyszły zaledwie trzy zeszyty? Przedsiębierstwo takie, zwłaszcza „kierowane przez Merkurego“ powinno przecież mieć więcej ruchliwości.

= Przed mostem żelaznym wiodącym na Pragę z lewej strony na budce z wodą sodową czytamy następujące ogłoszenie:

„Na żądanie szanownej publiki kąpiele letnie Karola Muchowicza drugie od mostu odsunięte zostały ku środkowi Wisły dla uniknięcia ścieków szkodliwych z miasta, które głęboką i czystą wodą odznaczają się.

Dzięki temu ogłoszeniu dowiadujemy się iż ścieki z miasta, na które tyle narzekano nie cuchną lecz przeciwnie odznaczają się rzadką czystością!

= „Chłop“ w Eldorado widocznie się podobał warszawskiej publiczności, która już czwarty raz licznie wczoraj pospieszyła przypatrzeć mu się z blizka.

Wrażenie deklamacyjnej tyrady aktu drugiego było tak mocne, iż jedna z pań, w siódmym rzędzie krzeseł, padła zemdlona.

Cały teatrzyk zawrzał niezwykłym ruchem, skupiono się koło zemdlonej, i jak to zwykle bywa, każdy innego chwytał się środka ratunku.

Po chwili jednak zdołano wrócić omdlałej przytomność, zagrano skoczną polkę, i akt trzeci mógł się rozpocząć bez przeszkody.

= Lombard warszawski ostrzega, że zastawione a niewykupione do 31 b. m. kosztowności sprzedane zostaną przez licytację 15 września r. b.

= Przypominamy czytelnikom naszym, że roczny examin w Instytucie poprawy moralnie zaniedbanych dzieci, egzystującym w Mokotowie, odbędzie się dnia jutrzejszego, o godzinie 6tej po południu.

= Właściciel zakładu kulinarno-piwnego w Eldorado zaprowadził u siebie nową a wielce oryginalną usługę. Oto w celu wyręczania zwykłych „panien“ w niegodnem ich wdzięków i strojów sprzątaniu opróżnionych kufli, zgodził pewną ilość małych druciarczyków, którzy czynność tę w godzinach wieczornych z zadowoleniem stron obydwóch spełniają.

= Z Tomaszowa lubelskiego piszą do „Kur. Lub.“ o urodzajach: wymarzło, wymokło, wyschło, kłosuje przy ziemi, i t. d.

= „Kaliszanin“ donosi, że gospodarze użalają się na szkody jakie w tym roku poczyniły w drzewach gąsienice, szczególniej w owocach.

= „Gaz. Kiel.“ pisze: Dochodzą nas wieści, że ci z zamożnych Kielczan, którym fortuna w ostatniem ciągnieniu loterji klassycznej uśmiechnęła się 20-u tysiącami rubli, mają zamiar zakupienia jednej sikawki dla tutejszej straży ogniowej. Szlachetny ten zamiar dowodzi, iż poczucie dobra ogólnego jeszcze nie wygasło pomiędzy nami.

= Czytając niedawnemi czasy w pismach o zbrodni spełnionej na włościaninie w Kutnowskiem przez dwóch starozakonnych, którzy go najęwszy z końmi i wozem i w drodze zamordowawszy uprowadzili takowe, przypomniał nam się nieco podobny wypadek w innych stronach, o jakim nigdzie nie pisano. Oto przed dwoma laty również dwóch starozakonnych najęło we wsi Złotorji włościanina Miastkowskiego, aby ich zawiózł na jarmark do Ciechanowca. Człowiek ten opowiada, iż w drodze poczęstowany został przez „kupców“ gorzałką, po której twardo i dość nagle zasnął, a obudził się dopiero po kilkunastu godzinach, zostawiony w lesie bez koni i wozu, których jego poszukiwania nie wykryły.

Widzimy więc, że wypadki powtarzają się w różnych stronach kraju, a o ile słyszeliśmy, bywają co kilka miesięcy, ogłaszane lub nie ogłaszane, bez morderstwa lub z takowem (gdy np. woźnica wódki nie pija), a zwykle nie wykryte. Ponieważ we wszystkich razach bywa najęcie dobrej pary koni przez dwóch ludzi nie znanych w okolicy (którzy przy sobie posiadają usypiający napój lub narzędzia mordeczne), sądzimy więc, iż ostrożność w najmowaniu się z końmi powinna wypadkom podobnym zapobiedz. Potrzebę zaś takiej ostrożności powinny między ludem ogłosić urzędy, gminne okólniki policyjne, ambona i pisma ludowe, których jak największe rozpowszechnienie po wioskach jest z wielu podobnych względów bardzo pożądane.

Już to w złodziei końskich okolice nasze i niektóre miasteczka od lat pewnych zawsze obfitowały, a i dziś nie dają się wyprzedzić na tem polu. Przesmyki błot nad Narwią i Biebrzą, tudzież blizkość Pruss i granica Królestwa z Cesarstwem ułatwia zarobkowanie czcicielom Merkurego, którzy nieraz wynajmują szerokie pastewniki dla swego towaru. Na jednym z nich w pobliżu Biebrzy w czasie przeszłorocznej jesieni władza miejscowa aż kilkaset koni kradzionych przyaresztowała!

Ale bywają czasami i pocieszne zdarzenia.

I tak niedawno w jednem miasteczku ukradziono konia, lecz ujrzano, że należy on do osoby, której krzywda płazem puszczona być nie mogła. Że zaś złodzieje dowiedzieli się o tem wtedy, gdy już konia zwrócić nie byli w stanie, więc wyszukali drogę do zapłacenia gotówką podwójnej wartości właścicielowi. (G. W.)

— (Art. nad.).—*Panie Redaktorze!* Przy wyprowadzaniu się lokatorów zachodzą często rozmaite kwestje pomiędzy temiż a właścicielami posesji, które częstokroć z krzywdą lokatorów rozstrzygane bywają przez właścicieli, jak się to ma w przypadku następującym:

Jeden z właścicieli domów przy ulicy Leszno wyprowadzającej się w dniu 8 lipca r. b. lokatorce, która przez trzy lata zamieszkiwała w jego domu i własnym kosztem lokal odnawiała, kazał zapłacić rs. 3 k. 30 za zużycie jakoby piecyka w małej kuchence. Gdyby nawet przy wprowadzaniu się do lokalu przed trzema laty piecyk był dany nowy (co jednak miejsca nie miało) to skoro codziennie pali się w kuchni blacha po trzech latach w piecyku musi być przepalona i żaden właściciel niema prawa ani słuszności wymagać wynagrodzenia za przepalenie półarkusza blachy, gdyż lokator płaci komorne, w którem zaliczone jest zużycie lokalu.

Jakkolwiek rzecz tu idzie nie o wielką summę lecz że to jest kwestja ogół dotykająca, gdyż w Warszawie jest kilkanaście tysięcy kuchen i gdyby wszyscy właściciele posesji przy wyprowadzaniu się lokatorów żądali wynagrodzenia za zużycie kuchen, toby wynosiła rocznie olbrzymie summy.

Dla zapobieżenia przeto niewłaściwym wymaganiom niektórych właścicieli posesji, zechcesz Szanowny Redaktorze oddać niniejszą kwestję pod rozstrzygnięcie osób fachowych i w razie jeżeli powyższe żądanie właściciela posesji przy ulicy Leszno uznane zostanie za niewłaściwe, wówczas tenże winien wyzyskane rs. 3 k. 30 złożyć w Redakcji „Kurjera“ na rzecz pogorzelców przy ulicy Ogrodowej, przy dołączeniu ze swej strony podwójnej summy jako kary za niewłaściwe wyzyskiwanie swych lokatorów.

Z uszanowaniem, stały prenumerator *K.*

= D. 4 b. m. w Lublinie w sali urz. lekarsk. nastąpiło otwarcie Towarzystwa Lekarzy Lubelskich zatwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych 12 (24) maja r. b.

Zebrani lekarze i aptekarze miasta Lublina w liczbie osób 20stu, większością głosów wybrali: na prezesa Dra pana Juljusza Kwaśniewskiego, na wice-prezesa Dra p. Feliksa Głogowskiego, na sekretarza Dra p. Józefa Talko, na bibljotekarza Dra p. Gustawa Dolińskiego, na kasjera właściciela apteki p. Ksawerego Russyana.

Następnie postanowiono ponowić wezwanie tutejszego urzędu lekarskiego z dnia 27 maja (8 czerwca) r. b. za Nrem 376 — do lekarzy i aptekarzy w tutejszej gubernji, żeby pospieszyli z odpowiedzią — czy życzą sobie należyć do Towarzystwa, gdyż wedle ustawy zatwierdzonej przez ministra w r. 1869 mogą w niem mieć udział.

Prócz członków honorowych i rzeczywistych, czyli czynnych, Towarzystwo może mieć i członków (tak zwanych) wspierających, to jest zasilających kasę Towarzystwa datkami pieniężnemi lub też innym materjalnym sposobem, a którzy, bacząc na cel Towarzystwa, mającego i zadanie zbadania całej gubernji pod względem medyko topograficznym, zapewne znajdą się tak w Lublinie jak i w gubernji.

Na pierwsze potrzeby Towarzystwa zebrani członkowie założyciele złożyli rs. 86.

Ustawa z r. 1869 drukuje się obecnie przy Lubelskich gubernjalnych wiadomościach. (K. Lub.)

= Pielgrzymki do Częstochowy w ciągu trzech tygodni poczynających się Zesłaniem Ducha Św., nie były w roku bieżącym zbyt liczne. Ogół pobożnych, którzy w tym przeciągu czasu nawiedzili Jasną Górę, składał się z 25,390 osób; w tej liczbie było z Austrji 7 partji liczących razem około 1,150 osób, a z Pruss 20 partji, w których było około 4,000. Największe dwie partje były z Warszawy; jedna z nich liczyła 2,200, druga 1,500 osób. Zresztą dodać należy, iż czas największych pielgrzymek przypada nie na wiosnę, lecz na jesień, od Wniebowzięcia do Narodzenia Najśw. Panny Marji.

= W Kielcach na skwerze przed rządem gubernialnym ustawiono w tych dniach postument z pińczowskiego wapienia pod mający się tamże urządzić kompas, który będzie rzeczywistą dla miasta wygodą.

= Mieszkańcom Kalisza uprzyjemnia obecnie letnie wieczory orkiestra z piętnastu osób przybyła z Łodzi a pod kierunkiem panów Wiszenberga i Szwajcera zostająca.

Ponieważ miastu temu zbywa na wszelakich rozrywkach, krzątają się więc obywatele około tego, żeby orkiestrę rzeczoną jak najdłużej u siebie zatrzymać, a jeżeli być może, to na „stałą orkiestrę Kaliską“ zamienić. Podobno i Władza miejscowa do urzeczywistnienia tego projektu czynnie dopomaga.

= Wczoraj rozpoczęto roboty celem urządzenia chodnika asfaltowego przed gmachem 3 Żeńskiego Gimnazjum na Krakowskiem-Przedmieściu oraz w zetknięciu poprzecznie rzeczonego chodnika z chodnikiem flizowym stanowiącym ulicę.

— W cyrkule Bielańskim, pies (pudel) pokąsał kobietę i dwóch psów, sam zaś zbiegł. Nad pokąsaną kobietą urządzono dozór lekarski, zbiegły pies poszukuje się, a psy pokąsane przez uprzątaczy zabrane zostały.

— W cyrkule Pragskim, Wojciech Paradowski, żołnierz urlopowany, będąc w stanie pijanym, najechał na Michała Górskiego, posługacza konnej drogi żelaznej, który upadł i wywichnął rękę prawą i nogę lewą. Górski odesłany do szpitala, a Paradowskiego przyaresztowano.

— Dnia 10go b. m., w cyrkule Wolskim, w domu Nº 37 przy ulicy Chłodnej, Aleksander Adamski, 7mioletni syn czeladnika tokarskiego, wlazł na stojący na podwórzu wóz i spadłszy z takowego, złamał lewą rękę

— Julian Jarmiński, robotnik w fabryce żelaznej Lilpopa, Rau i Lewensztejn, który w dniu 7 b. m., w skutek spadnięcia na niego tafli żelaznej, uległ stłuczeniu brzucha, po umieszczeniu go w szpitalu Dzieciątka Jezus, wkrótce zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Sobornym, pod Nrem 5 przy ulicy Koźlej, w skutek jak wnosić należy rzucenia niezagaszonego papierosa, zapaliła się słoma w śmietniku, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu Nro 6, przy ulicy Stawki, z niewiadomej dotąd przyczyny zapaliła się komórka drewniana, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został; przyczem część dachu rozebrano.

— Na placu Zamkowym, Marcella Dutkiewicz, 12-letnia dziewczyna, przejechaną została przez ekwipaż prywatny, skutkiem czego uległa stłuczeniu nogi lewej, us' i do szpitala Sgo Rocha odesłaną została.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Łazienkowskim Anna Fedorów lat 20 wieku licząca, córka zmarłego Porucznika dymisjonowanego, pozostawszy bez przytułku i środków utrzymania, w zamiarze pozbawienia się życia wskoczyła do stawu Łazienkowskiego, lecz będąc ustrzeżona przez strażnika policyjnego, z pomocą innych osób natychmiast wydobytą, do życia przywróconą i do szpitala Dzieciątka-Jezus odesłaną została; o wypadku tym Policja prowadzi śledztwo.

— W cyrkule Pragskim, Antoni Nowakowski, w bójce z Walerym Schabowskim, zrządził temu ostatniemu nożem rany. Schabowskiego odesłano do szpitala, a Nowakowskiego przyaresztowano, w celu ukarania podług prawa. (Gaz: Polic:)

— *Dyrektor Konserwatorjum Warszawskiego*, podaje do wiadomości, że na Akcie zamknięcia roku szkolnego 1873/74, odbytym w gmachu Konserwatorjum dnia 24 czerwca (6 lipca) r. b., w myśl art. 70 ustawy, otrzymały dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk następujące osoby: Uczennice: Marja *Jundziłł*, Michalina-Wacława *Żórawska*, Antonina *Struś*. Uczniowie: Antoni *Sygietyński* i Antoni *Popkiewicz*.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od A. K. kop. 30, od Właścicieli Hotelu Wiktorja rs. 10, od Pol. Dunin z ulicy Chłodnej rs. 1, na pogorzelców z ulicy Ogrodowej; od A. F. W. rs. 1 dla wdowy F. na maszynę do szycia, rs. 1 dla Trybulskiej, Nr 7 Wróbla; rs. 1 dla Drążkiewicz, Nr 73 Solec; od W. rs. 1 dla pogorzelców Siedlec; od K. L. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

∞ Dnia 7go b. m., w kościele Ewangel.-Augsburskim, Przewielebny Xiądz Manitiusz, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panem Karolem **Kaczer**, Professorem w Berlinie, a panną Matyldą z Ostermannów owdowiałą **Kaczer**. —9385—

— Professor M. Borysiak donosi w czasopiśmie „Chark. Wiad." o odkryciu pokładów soli kamiennej około miasta Sławiańska. Otwór świdrowy zrobiony w Sławiańsku półtora roku temu, przebiwszy grube warstwy spójnych pstrych glin, doszedł w dniu 3 (15) stycznia do warstwy soli kamiennej, w głębokości 25 sążni. Od 3 (15) do 8 (20) stycznia, świder przeszedł warstwę soli już na jeden sążeń. Solanka doszła do tęgości 22°. Odkryciu temu p. Borysiak nadaje niepospolite znaczenie pod względem ekonomicznym dla Rossji środkowej i południowej, gdzie sól kamienna dostawia się z odległych punktów, w części z Galicji, a w części z gubernji Orenburskiej i prowincji Zakaukazkiej.

— „Ruski Mir" podaje pogłoskę, że pod rozpatrzenie ministerjum dóbr państwa złożono projekt ustawy Kijowskiego Towarzystwa Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego, mającego rozciągać swą działalność na gubernje: Kijowską, Połtawską i Czernihowską.

— W gub. Kijowskiej od początku czerwca padają częste deszcze. Nadzieje na urodzaje jarzyn są zasadniejsze. W skutek małego stanu wód w rzekach nie spodziewają się wielkiego urodzaju traw.

✝ Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Henryka **Gradowskiego**, b. Kontrollera Cyrkułu 7go, o godz. 11tej z rana, w kościele powązkowskim odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, na które pozostała wdowa wraz w trojgiem małoletnich dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

✝ Pojutrze, t. j. we czwartek, o godzinie 9½ z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Rozwadowskich **Miazio**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które pozostały wsmutku mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Tegoż dnia odbędzie się Nabożeństwo w kościele parafialnym w mieście Łodzi.

✝ W kościele Sgo Marcina, dnia 17 b. m., w piątek, o godzinie 10tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny z Laskowskich **Majerskiej** i Stanisława **Majerskiego**; na które pozostała bratowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —9380—

✝ W dniu 13 lipca r. b. zakończył życie Dominik **Puchalski**, Emeryt, b. Starszy Referent b. Komissji Rządowej Oświecenia Publicznego. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Anny, na Krak.-Przedm. na cmentarz powązkowski nastąpi d. 16 b. m. to jest we czwartek o godzinie 5 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we środę dnia 15 lipca o godzinie 10-tej z rana, na które w smutku pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9461—

✝ W dniu 8ym b. m. w mieście Łęczycy, po krótkiej chorobie, zakończył życie Lucyan **Nowierski**, właściciel apteki, przeżywszy lat 57 i pozostawiwszy owdowiałą żonę i krewnych. Cześć niech będzie jego cieniom. —9368—

Kronika zagraniczna.

⨯ W Krakowie zamierza pewny przedsiębierca na Kazimierzu założyć jatki mięsa końskiego, które jak wiadomo, mają już bardzo liczny odbyt zagranicą i w innych krajach Austrji.

⨯ Cały prawie Szląsk d. 5 b. m. dotknięty został wielką klęską gradową. Burza nawalna trwała przez cały dzień, posuwając się zrazu ze wschodu na zachód, to znów w przeciwnym kierunku.

⨯ Dość silne trzęsienie ziemi dało się uczuć w Cagrodzie d. 26 z. m.

⨯ Towarzystwo dramatyczne lwowskie wyjeżdża na 8 dni do Przemyśla. Opera pozostaje we Lwowie.

⨯ Przed kilku dniami odebrał sobie życie w Wiedniu pewien kapitalista spaliwszy wpierw cały swój majątek spoczywający w papierach, a wynoszący 50,000 złr.

⨯ *Ze Lwowa.*

Dyrekcja obecna Teatru Lwowskiego składająca się z trzech młodych artystów, pp: Dobrzańskiego, Wołeńskiego i Konarskiego, objęła sterownictwo sceny w bardzo trudnych warunkach, gdy dzięki gospodarstwu przeszłej dyrekcji, składającej się z komitetu dyletantów rządy teatralne były czysto anarchiczne, a publiczność zniechęciła się była zupełnie do teatru.

Personel dramatu jest bardzo liczny, liczniejszy nawet niż w Warszawie, i posiada nie mało sił bardzo dobrych— niestety braknie zawsze czasu do wyuczania się ról, (gdyż sztuk powtarzać nie można,) i w skutek tego przedstawienia często robią wrażenie improwizacji.

Pomiędzy młodszemi artystami z talentem, można przytoczyć pannę Deryng, p. Fiszera, pp. Wołeńskich, pp. Terenkoczych (z Krakowa), pp. Dobrzańskiego, Podwyszyńskiego i Zboińskiego. Dwoje pierwszych szczególnie mogą z czasem bardzo wybitne na scenie polskiej zająć stanowisko.

Zastęp dawniejszych artystów lwowskich także posiada jeszcze nie mało sił użytecznych, jakoto: panie: Aszpergowę, Nowakowskę, Hubertowę, pp: Linkowskich, p. Dębickiego i p. Doroszyńskiego.

Przy warunkach szczęśliwszych, i przy dobrym, racjonalnym i energicznym kierunku, bezwątpienia scena lwowska mogłaby stanąć bardzo dobrze. Zapomniałem o jednym jeszcze artyście, p. Kwiecińskim, znanym z Warszawy, który tu bardzo się wyrobił.

Jest tu, jak wam wiadomo, także i opera polska. Posiada ona oprócz artystów dawniej w Warszawie pracujących, jako to pp: Jakowickiej i Kwiecińskiej, pp: Koehlera, Borkowskiego, Mikulskiego, także i własnych samorodnych, pomiędzy któremi odznacza się tenor, pan Zakrzewski, obdarzony nadzwyczaj dźwięcznym i świeżym głosem, i posiadający dużo talentu. Właściwy jego rodzaj stanowią role liryczne, lecz tutaj śpiewa wszystko — nawet Raula w „Hugonotach." Wyższe tony mianowicie bierze z nadzwyczajną łatwością, a są one nader sympatyczne. Brak mu jedynie dobrej szkoły, gdyby ją miał, mógłby objeżdżać sceny europejskie z większem powodzeniem niż dużo włochów. Szkoda go tutaj, bo śpiewając tak często i to niestosowne dla siebie role, może łatwo stracić swój głos.

Pani Modrzejewska cieszy się tu ciągle świetnem powodzeniem. Wkrótce jednak opuszcza Lwów.

Wiadomości Polityczne.

Zgromadzenie Narodowe na poniedziałek spodziewało się przedstawienia wniosków konstytucyjnych ze strony Kommissji Trzydziestu. Wnioski te w duchu polityki prawego środka zredagowane być miały. Tym samym duchem przejęte są i propozycje Lamberta Ste Croix i operat Komitetu Trzech i wreszcie orędzie marszałkowskie, którego autorstwo jedni przypisują p. Broglie, drudzy p. Decazes—obu pierwszo rzędnym osobistościom kamarylli rządzącej obecnie prezydenturą. Mac-Mahon występuje w coraz wybitniejszym charakterze dyktatoryalnym. Kamarylla chce nadać mu władzę jak najsilniejszą, aby zatamować stanowczo drogę rzeczypospolitej, a powstrzymać przedwczesne zapędy royalistów niepojmujących własnego interesu w cierpliwem wyczekiwaniu pomyślniejszych okoliczności. Instytucje jakiemi intryganci otaczający Mac-Mahona chcą obwarować siedmiolecie, nie są bynajmniej republikańskiemi. Kamarylla dąży do spętania stronnictwa republikańskiego, do odebrania republikanizmowi siły żywotnej, do zniweczenia wszystkich zdobyczy moralnych, jakie poczyniła idea rzeczypospolitej we Francji od 2 września 1870. To wszystko da się tylko wykonać dłonią żelazną dyktatury militarnej; dłonią równie straszną dla republikanów jak i dla monarchistów zbyt gorących. Jestto ta sama niezmienna w treści swej polityka, jaką prowadził Broglie, kiedy u steru rządu zostawał.

Dziennik „La Presse" ulegający wpływowi prezydentury miał w tych dniach ogłosić artykuł wykazujący potrzebę nadania Mac-Mahonowi władzy silnej, górującej nad wszystkiemi innemi i zapewniającej Francji spokój istotny na lat siedm.

Król holenderski wezwał do siebie do Szwajcarji swego sekretarza p. Heckeren dla rozmówienia się z nim sposoby o położenia kresu, kilka tygodni trwającemu już przesileniu ministerjalnemu.

Król duński wyruszyć ma 20 lub 21 lipca na Islandję. Wytworzenie nowego ministerjum odłożone będzie najprawdopodobniej do czasu powrotu Chrystyana IX z podróży.

Sejm peszteński zajmuje się ciągle jeszcze reformą wyborów. Dnia 11 b. m. głosował nad § 3 określającym warunki potrzebne do wykonywania prawa wyborczego. Po bardzo gorących, paro dniowych rozprawach, przyjęto paragraf według wniosków kommissji. Republikanie utyskują, że paragraf odsuwa od życia politycznego całe massy właścicieli i posiadaczy realności po miastach.

W Londynie parlament miał sobie przedstawionem do drugiego odczytania prawo o rytuale anglikańskim. Gladstone energicznie na projekt niepotrzebny powstawał. Rozprawy odroczono.

Z odpowiedzi Northcota, ministra skarbu, dowiadujemy się, że handel angielski zostaje w niepomyślnych warunkach. Skarb państwa obejdzie się jednak bez zmian w budżecie.

Anglja i Francja dotychczas jeszcze nie powiedziały czy przyjmą udział w kongresie brukselskim.

Handel ludźmi, pozornie uśmierzony na wschodniem wybrzeżu Afryki znowu powraca, a w głębi lądu trwa bez przerwy między Egiptem i Abissynją.

Spór między Japonją i Chinami o rozboje na Formozie i jej wodach załagodzony. Chiny płacą koszta i odpowiadają na przyszłość za bezpieczeństwo osób i własności.

Concha ześrodkowywał siły; Zabala je rozpoławia. Jedna część wojsk działać będzie od Biskai i Alawy druga od linji Ebro. Telegram sobotni z Madrytu opiewał, że Dorregaray wydał manifest ubliżający dla armji rządowej. Mówi w nim, że w obec srogości rządowych i sam zmienić musiał swe postanowienie i przyznaje się do zamordowania 12 czy też 15 jeńców.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 14-go lipca, godzina 11 w połud.

Kissingen 13-go, w południe. — W tej chwili Kanclerz cesarstwa, w otwartem polu, jadąc do warzelni soli, wystrzałem lekko raniony w prawą rękę. Sprawca, młody człowiek, którego tożsamość jeszcze nie ozuaczona, natychmiast uwięziony. Straszliwie wzburzona ludność o mało nie wymierzyła mu doraźnej sprawiedliwości.

Kissingen, wpół do drugiej po południu.—Bismarck zdrów. Przed chwilą w towarzystwie hr. Pappenheima przejeżdżał przez miasto ukazując się ludności. Rana na przedniej części prawego ramienia nieznaczna.

Kissingen 13go. Zamachu na Bismarka dopuścił się czeladnik bednarski Kallman, z Magdeburga, członek czeladzi w Solzwedel.

Eisenach 13go. Znany pisarz w narzeczu *Platt. deutsch* Fritz Reuter zmarł wczoraj wieczorem na apopleksję.

Kissingen 14-go. — Bismarck wieczorem przez publiczność w Kurgartenie entuzjastycznie witany. Przy serenadzie dlań późniéj wyprawionej dziękował, dodając, iż zamach nie był na jego osobę, lecz na sprawę przezeń zastępowaną wymierzony. Zakończył wykrzyknikiem: „niech żyje cesarstwo Niemieckie," publiczność okrzyk ten powtarzała z niesłychanym zapałem. Zabójca przyznał, iż chciał dokonać morderstwa za porozumieniem z innymi, w Szwejnfurcie podejrzanymi duchownymi. Biskup Keteler uwięziony.

DWA ŚWIATY.

Długiego czasu trzeba, doświadczenia
I licznych odczarowań i snów przebudzenia,
I szronu co na głowę padłszy serce studzi,
I tej nudnej nauki znajomości ludzi
Ażeby się otrząsnąć z rojeń młodocianych,
Ażeby się uwolnić z tych kajdan różanych
Co nas wiążą wonnemi swojemi ogniwy
Do świata ideału - że ten świat prawdziwy
Nie znany nam zupełnie, albo tylko znany
Jako kwiat barw różanych i woni różanej.
Tu tajemnica nieszczęść, źródło łez wylanych,
Serc wyschłych lub zatrutych, oczu wypłakanych.
Ale to zwykła kolej—może naznaczona,
Mijamy ją na zawsze—ledwo postrzeżona
Już niknie, jak ta złota gwiazda spadająca
Co w przelocie swym coraz niższe sfery trąca,
I ginie gdzieś, sam nie wiesz w chmurach czy naziemi,
Zamknij oczy, bo tylko można zamkniętemi
Widzieć to, co otwarta nie ujrzy źrenica,
Te strony, które kryje wielka tajemnica.
Mówią dziś, że to światy tylko wymarzone,
Że chwile ich minęły, czas rozdarł zasłonę
Ażeby nam obnażyć cały świat prawdziwy
Realnie rzeczywisty, i istotnie żywy!
Nad którym śmierć panuje, a berłem swem w dłoni
Strąca złoto i liście laurów ze skroni
Bożków tej ziemi—na którym doktory
Wiedzy wszelakiej, tak obficie rosną
Jak grzyby z ziemi wywołane wiosną.
Świat rzeczywisty!—ma gotowe wzory
Na rzecz wszelaką—wzory cnót, piękności,
Formę na rozum, miarę dla wielkości!
I żadnych więcej natchnień mu nie trzeba
Co spadały na duszę, gdzieś z siódmego nieba,
Ostrzegając złośliwie dumnego człowieka,
Że to co samym tylko rozumem docieka
Inny zupełnie jakiś świat sztuczny mu tworzy
Doktorsko-profesorski, ale nie świat Boży.

Ludwik Norwid.

OBWIESZCZENIE.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osob interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym lombardzie zastawiene, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w d. 3 (15) Września 1874 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich, od godziny 9 zrana do 1-ej z południa w lokalu lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie. Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) Sierpnia 1874 roku oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy lombardu o wykupienie, lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów, dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed d. 19 (31) Lipca roku bieżącego, co do wyrobów złotych lub srebrnych, a przed dniem 19 (31) Sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3-go Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 roku, o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacji w lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze Obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. —9018—2—3

— Upoważniona przez właściwą Władzę, otwieram w Warszawie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego, zakład naukowy żeński przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40.

Podejmując trudne to zadanie, z całą usilnością starać się będę, aby wykształcenie umysłowe i moralne wychowanie powierzonych mi dzieci, odpowiedziały w zupełności wymaganiom rodziców i Władzy edukacyjnej.

W tym celu, wykład nauk powierzonym zostanie zdolnym i upoważnionym pedagogom,—do konwersacji w obcych językach, zamówiłam cudzoziemki; sama zaś bezprzestannie pracując nad umysłowym rozwojem i religijno-moralnem wychowaniem uczennic, mam nadzieję godnie odpowiedzieć memu zadaniu.

Obszerność i pod wszelkiemi względami dogodność lokalu, urządzenie całego zakładu podług najnowszych prawideł hygieny szkolnej, będą dla rodziców rękojmią, że warunki zdrowia i normalnego wykształcenia sił fizycznych ich dzieci, ściśle przestrzegane będą.

Dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., otwarte zostaną cztery klassy i klassa przygotowawcza. Przyjmowane będą: pensjonarki stałe, pensjonarki przychodnie, pozostające w zakładzie od godziny 9tej rano do 8mej wieczorem i uczennice przychodnie.

Bliższą wiadomość o warunkach przyjęcia, zapisie uczennic, oraz szczegółowem urządzeniu całego zakładu, powziąć można każdodziennie w mieszkaniu mojem przy ulicy Marszałkowskiej N° 40, n 2-iem piętrze, od godziny 12tej do 3ciej po południu; gdzie wszelkie korrespondencje przyjmowane będą.—Izabella *Smolikowska.* (5—5) —8313—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien,“ „Introligatorstwa,“ „Rękawicznictwa“ i „Kwiaciarstwa“ przez kilkanaście uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony, Nr 10), w kompletach tych otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. 3—3—9155—

— **Doktor Braun**, Akuszer Miasta, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Marszałkowską pod Nr 75 nowy, do domu p. Istomina wprost Zielonego Placu piętro 2gie. Przyjmuje chorych codziennie do godziny 9tej rano i od 3ciej do 5tej po południu. (1—3)—9318—

— **Józef Skupiewski** Magister prawa i administracji, **Patron** przy Trybunale Warszawskim przeniósł swą kancellarję na ulicę Ś-to-Jerską pod Nr 1775 nowy 22 w pawilonie lewym na 1 piętrze.
—9344— 1—3

— Dnia 2 lipca, we środę, u **Wychowawcy Gimnastycznego Wyrzykowskiego**, Leszno Nr 53, odbyły się **ćwiczenia zbiorowe.** —9359—1—1

— **Edward Kowalski**, Patron Trybunału, kancellarję i mieszkanie swe z dniem 8 lipca r. b. przeniósł z domu Nr 10, pod Nr 12 przy ulicy Ś-to-Jerskiej, do korpusu domu na 1sze piętro ze schodów na lewo, wejście przez bramę. (1—2)—9360—

— **Instytut leczenia gimnastyką**, przy ulicy Długiej N° 20, przyjmuje chorych przychodnich.— Lekcje zaś gimnastyki **hygienicznej**, odbywają się codziennie w godzinach oznaczonych.— M. *Olszewski.*
(3—3) —9045—

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera zawiera między innemi i Wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej.

TEATR LETNI.

Dziś: **Straszny Dwór.** — Jutro: **Babie lato** — **Akrobata** — **Nieszczęśliwi** (1-szy raz).

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: 1-szy występ p. Józefa Bendy, artysty teatru Poznańskiego, **Emancypowane,** (Bałuckiego). **Dziesięć Cór na wydaniu.** Jutro: **Tricoche i Cacolet**, komedja w 5-ciu aktach, Meilhac i Halevy.

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: na ogólne żądanie po raz drugi **Ręce Czarodziejskie.** — Jutro: w Środę d. 15 po raz pierwszy Meledramat w 5-ciu aktach **Zagroda Sobkowa,** w 2-im akcie odśpiewa p. Koziołowski śpiew Góralski, 3-cie Taniec Góralski.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 14 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	10
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	90	87	60
„ „ „ „ II s. .	86	80	86	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	5	77	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	93	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	173	—	172	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	147	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	105	50	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	122	50
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $24\frac{4}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $47\frac{7}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $30\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $143\frac{1}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 65 rs. 106 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $20\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $18\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 13 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. — kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 35 do rs. 8 kop. 85, wyborowa rsr. 9 kop. — do rsr. 9 kop. 15 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. — kop. — do rs.— kop. —, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$ do rs. 3 kop. 75, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. — kop. — do rs.— kop. —, siana od kop. — do —, słoma od kop — do kop. 20 za pud.

— Ceny okowity nieuregulowane.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 1 cali 11

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 152. Wtorek. Warszawa, dnia 2 (14) Lipca) 1874 r.

Kronika Zagraniczna.

× Na skale wyspy Guersey na 109 stóp nad powierzchnią morza wystającej, wybudowano latarnię morską 135 stóp wysoką. Jest to ważne nader dla żeglugi morskiej ułatwienie, ponieważ morze około wyspy wiele przedstawia niebezpieczeństw. Podczas burzy dzwon ogromnych rozmiarów, którego dźwięk słyszeć się daje na wielkiej przestrzeni, dzwoni przez sześć sekund z przestankiem 30-sekundowym. (G. H.)

× Dziennik „Railroad Gaz.“ wychodzący w Północnej Ameryce donosi, że zarządy kolei żelaznych i amerykańskich i europejskich porozumiewają się względem ułatwienia turystom podróży tym sposobem, ażeby po zniżonych cenach sprzedawane były bilety jazdy na tysiąc mil odrazu. Amerykańskie koleje żelazne już w tym przedmiocie odbyły konferencję w Chicago i zgodziły się jednomyślnie na projekt, z pewnemi wszakże zastrzeżeniami. Bilety mogą być ważne tylko dla osób, na których imię zostały wystawione.

× Jak wielka panuje obecnie posucha na wiadomości w świecie politycznym, posłużyć może za miarę fakt, że dzienniki niemieckie znany rozkaz dzienny karlistowskiego jenerała Lizzarago, obecnie jako wielkiej wagi wypadek w przeglądach politycznych traktują.

× Czeski teatr narodowy w Pradze może nareszcie z końcem b. r. stanie pod dachem. Praźska kassa oszczędności zaliczyła w tych dniach komitetowi budowy tego teatru tytułem pożyczki 200,000 złr., które pozwolą wyprowadzić przynajmniej mury gmachu.

× Ameryka obchodziła w dniu 7 b. m. rocznicę swej niepodległości. Philadelphia uczciła dzień ten pamiętny położeniem kamienia węgielnego pod gmach wystawy, jaka ma się odbyć w r. 1877; St. Louis zaś otwarciem mostu na rzece Missisipi, którego budowa pochłonęła pięć lat pracy i kosztuje przeszło dziewięć miljonów dolarów.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 8go (20) lipca r. b. bieg pociągu *Towarowo-Osobowego* w kierunku od Brześcia do Pragi zmienionym zostaje w sposób następujący: pociąg powyższy wychodzić będzie z Brześcia o godz. 7 m. 40 *z rana*, z Terespola o godz. 8 m. 1, z Chotyłowa o godz. 8 m. 44, z Biały o godz. 9 m. 22, z Międzyrzeca o godz. 10 m. 16, z Szaniaw o godz. 10 m. 49, z Łukowa o godz. 11 m. 48, z Siedlec o godz. 12 m. 50, z Kotunia o godz. 1 m. 23 z Mrozów o godz. 2 m. 9, z Cegłowa o godz. 2 m. 18, z Mińska o godz. 3 m. 22, z Dembego-Wielkiego o g. 3 m. 43, z Miłosny o godz. 4 min. 9 i przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz. 4 m. 43 *po południu*.

Wszystkie zaś inne pociągi kursować będą bez żadnej zmiany. —2—3— —9330—

— Hippolit **Tafiłowski**, Obrońca przy Senacie, przeniósł swe mieszkanie i kancellarję pod Nr 1778*c* (30 nowy) przy ulicy Śto-Jerskiej; o czem strony interessowane zawiadamia się. (2—3) —9206—

— Lekarz Weterynarji **Lewandowski**, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Marszałkowską pod Nr 37 (nowy,) obok banhofu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. (2—3) —9190—

— W pracowni A. Gałeckiej udzielane są Lekcje Kroju Sukien Damskich i wszystkich Fasonów Paryzkich, ciągle bez przerwy, od lat 9-ciu trzy razy na tydzień, to jest: wtorek, czwartek i sobota, od godziny 5-tej do 7-mej po południu, sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach można się nauczyć narysować suknię, co oznacza gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z Pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, jak uczennica w pracowni mojej z najdroższych materji kraje suknie.

Ulica Długa, Nr 32 nowy, wprost Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze. (5—6) —7831—

Ser Gambrino

krajowy z fabryki **Ossówno**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35. 3—3 — 9134 -

---

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH
EMILJI BILLING
(Boguckiej)

Z dniem 4-go Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Rymarską pod Nr 12 (742)**.

Tamże potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki do szycia sukien, oraz Panna uzdatniona do maszyny Wheelera i Wilsona.

4—10 — 8913 —

ANTONI MARKOWSKI

Komornik przy Sądzie Appelacyjnym

Kancellarją swą otworzył przy ulicy Ś to-Jerskiej w domu pod Nr 1772 (nowy 16)

gdzie wszelkie interessa tyczące się jego Urzędu tak w Warszawie jako też i we wszystkie Gubernje Królestwa do załatwienia przyjmuje.

2—3 — 9227 —

Patentowane w Paryżu
Formy, oraz modele papierowe

dla dam i dzieci, nadchodzą ciągle na ulicę Niecałą, Nr 6, dom Cara, z bramy na prawo.

O abonamencie tychże form, oraz o lekcjach kroju, wiadomość w Zakładzie. 5—6 — 8306 —

Juljan BILLING
STUDNIARZ,

przeniósł mieszkanie swoje na ulicę **Rymarską** Nr 12 (742). 4—10 — 8912 —

WODY MINERALNE
NATURALNE

Sklad Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece Dra **J. Heinrich** w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 istniejący, ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów Szanowną Publiczność, że oczekiwane transporta wód Mineralnych, a mianowicie: **Haller Jodquelle, Vichy Lardy**, oraz **Marienbad Waldbrun i Carolinenbrun** w tych dniach do składu nadeszły. Świeże transporta wszystkich wód mineralnych, oprócz Emskich, (które w tych są oczekiwane), również są już na miejscu.

2—3 — 9316 —

Instytut Oftalmiczny,

Imienia **Edwarda Księcia Lubomirskiego**,

Smolna, Nr 4.

Przyjmuje ocznych chorych, na sale ogólne za opłatą 20 kop. dziennie. W oddzielnych pokojach za opłatą I rs. 50 kop. dziennie.

Służbę zdrowia pełnią D-rzy Med: **W. Szokalski i Narkiewicz-Jodko**. Przyjecie ubogich chorych przychodnich na miejscu, codziennie od 11-tej do 12-tej.

12—0 —13465—

Dominium Garbów i Ryki

Ma honor niniejszem zawiadomić, że będzie miało na sprzedaż do siewu, ze sprzętu tegorocznego, znaczną partję **Pszenicy** zwanej **Kostromką**, którą poleca jako odpowiednią do klimatu krajowego i bardzo plenną.

Zamówienia przyjmują

w Warszawie **w Kantorze Maurycégo Fajansa**, Trębacka Nr. 9.

w Lublinie w domu komisowym **„F. Moskalewski S-ka.“** i na miejscu przez Stację Kurów w Garbowie.

2—3 9172 -

Do Handlu T. Stanisławskiego

w Gmachu Teatralnym

Nadszedł świeży transport **Herbaty Karawanowej**. Szczególniej poleca się amatorom gatunek w cenie rs. 2 za funt, odznaczający się przyjemnym aromatem i smakiem.

10—10 — 7607 —

KANTOR BANKIERSKI
S. NEUMANN,

na Krakowskiem-Przedmieściu w Pałacu JW-go Hr. Krasińskiego dawniej Grodzickiego.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy na główniejsze miasta Rossji, Niemiec, Austrji, Francji, Włoch, Szwajcarji, Belgji, Anglji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.

Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Lipca losowania **pożyczki premjowej Rossyjkiej**, której główne wygrane są Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. **Kantor takowe sprzedaje pod korzystnemi warunkami, na rozpłaty w ratach miesięcznych po rs. 5, 10** i więcej od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy, za ubezpieczenie od amertyzacji kupujący nie wynagradza.

W tymże Kantorze w losowaniu Pożyczki Premiowej I Emisji dnia 2 (14) Stycznia b. r., Bilet premjowy Numer 6924/3 kupiony na terminowe rozpłaty **wygrał rubli 5000**, które kantor pomimo trzechmiesięcznego terminu przedwyjściem tabelki wypłacił właścicielowi p. A. M., byłemu urzędnikowi w Częstochowie, tamże za kwitem przed Rejentem W-nym Owsianym zeznanym.

Zlecenia z prowincji skrupulatnie i akuratnie wykonywa. 7—8 — 7684 —

KANTOR BANKIERSKI
WŁADYSŁAWA BERSOHN ET COMP.

w WARSZAWIE

Ulica Senatorska Nr 20. Krakow.-Przedm. Nr 61.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż oprócz interesów w zakres czynności bankierskich wchodzących, sprzedaje Rossyjskie 5 proc. Pożyczki na rozpłaty, oraz ubezpiecza takowe od amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotnie załatwia.

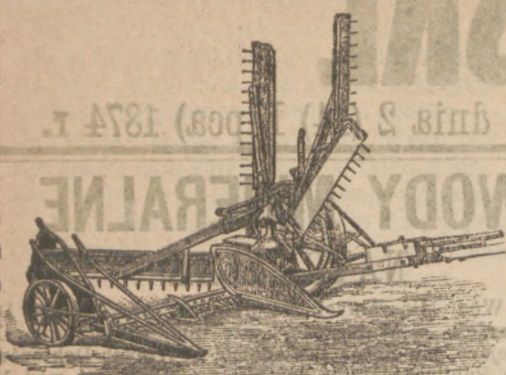
5—6— 8568 —

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki)



ŻNIWIARKA.

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok Kościoła Świętego Antoniego, ma honor polecić:

1. **Żniwiarkę Waltera A. Wooda** poprzednio *New-Champion* zwaną, za którą na wystawie w Wiedniu Walter A Wood otrzymał jedyny Dyplom Honorowy, t. j. najwyższą nagrodę przeznaczoną dla wystawców którego bądź oddziału, a oprócz tego Krzyż Franciszka Józefa. Żniwiarka ta na rok bieżący wzmocniona i poprawiona kosztuje rs. 300;
2. **Żniwiarkę jednokołową Ceres Burdicka** za cenę rs. 300;
3. **Żniwiarko-Kosiarkę kombinowaną Champion** Wardera Mitchell et Comp. w Ohio, najlepszą ze wszystkich dwukołowych żniwiarek, za cenę rs. 400;
4. **Kosiarkę Waltera A. Wooda najnowszą** powszechnie za najlepszą uznaną za cenę rs. 200;
Wszystkie oryginalne amerykańskie.
Części zapasowe do tych żniwiarek mamy zawsze na składzie.
5. **Lokomobile** różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryki Marshall'a Sons et Comp w Ganisborough, oraz **Młockarnie parowe** różnej wielkości z tejże same fabryki.
6. **Wszelkie Machiny i Narzędzia Rolnicze najpraktyczniejsze**, tak własnego wyrobu jak i innych specjalnych fabryk, a to z zastosowaniem do nich najnowszych ulepszeń.
7. **Kotły parowe, Filtry, Rezerwoary, Kominy, Beczki** i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.
8. **Odlewy żelazne i śpiżowe** na zamówienia, czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunków, czy też podług modeli nadsyłających się, a wszystkie z najlepszego materjału.
9. **Szafy Kassowe** różnych wymiarów z zastosowaniem do nich zamku Amerykanina Yale'go. Wiele Kass Rządowych, Dróg Żelaznych, Instytucji finansowych, Domów handlowych, Obywateli miejskich i wiejskich w Królestwie i Cesarstwie uznając odpowiednie przymioty tych Szaf, zaopatrzyli się w nie i oświadczają ustnie i piśmiennie swoje zadowolenie.

ADRES: Do Składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. 13—0 — 7495 —

Do sprzedania w mieście Biała, przy kolei Terespolskiej, z wolnej ręki

DOM

drewniany nowy, przy ulicy Zakościelnej położony, o 8-ch pokojach dużych, z kuchnią angielską, spiżarnią, oraz facjatką o jednym pokoju. 9363—1—1

W mieście Dobrzyniu nad Wisłą, jest do sprzedania

BROWAR

z wolnej ręki, za cenę bardzo przystępną;— w okolicy tej o mil cztery, niema Browarów. Wiadomość na miejscu u p. Józefa Czapleskiego. —9367—1—3

Przy ulicy Chłodnej Nr 33 nowy, mieszkania 1, jest do sprzedania

Dubeltówka Lefosze

Torba myśliwska z wszelkiemi przyborami i dobra Suka z rassy ponterów. —9354—1—3

Uilca Marszałkowska Nr 46 obok piekarni.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!!!

Sprzedaż ulepszonej Massy Weneckiej, do zaprawiania i froterowania podłóg i posadzek, w różnych kolorach. Funt jeden kop. 45. Wosk na funty, oraz proszki na wygubienie różnego rodzaju robactwa. Płyn niezawodny na mole. Prześcieradła chemiczne do przechowywania futer. Tamże przyjmuje się bielizna do szycia i znaczenia. 6—6 —8625—

Nowo Założony Magazyn MEBLI ALEKSANDRA KAAPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych sasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali.
Tamże garnitury rypsem kryte są do sprzedania. 6—6 — 8872 —

Ktoby z pp. właścicieli większych domów potrzebował

Pożyczkę

do pięciu tysięcy rubli sreb., z warunkiem, że wypożyczającemu zapewni zapewni zarząd tego domu, ten po bliższą informacyę w tym przedmiocie zgłosić się zechce do Rządcy Hotelu Drezdeńskiego. —9352—1—3

Jest do sprzedania młody



OGIER

4 lat, kary, rosły, z rassy koni ruskich Woronezskiej gubernji, zdatny do wierzchu. Wiadomość na Bielanach, w stajni Samogitskiego pułku —8348—1—2

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z szajbami (Flauszami) i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	5/8"	7/8"	1 1/8"	1 3/8"	1 5/8"	1 7/8"	2 1/4"	2 1/2" średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10 k.	6,10 k.	7,60 k.	10	12,10 k.	14,20 k.	18,40 k. za sztukę.

	2 3/4"	3"	3 1/4"	3 3/4"	4 3/8"	4 7/8"	5 1/2"	6"	6 1/2" śred.
Rs.	21	24,20 k.	29,90 k.	37,80 k.	44,20 k.	52,50 k.	60,90 k.	68,30	78,80 k. za sztuk

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy od 1/2" do 1 3/8, a kop. 30, a od 1 3/8 do 2 1/4" średnicy a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
16—0 —8825 —

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 1 (13) Lipca r. b. otworzyłem

Skład Filjalny Wyrobów Pończoszniczych

przy ulicy Senatorskiej Nr 22 w domu W-go Epstejna, zaopatrzywszy takowy we wszelkiego rodzaju **wyroby własnej fabrykacji jakoteż francuzkie, angielskie i niemieckie**; polecam takowe po cenach jak najumiarkowańszych.

A. RIEDEL,

Fabryka i Skład wyrobów Pończoszniczych, ulica Ś to-Krzyzka Nr 11.
1—6 — 9365 —

POCZTHALTERJA

jest do odstąpienia w mieście pow. Wieluniu. Bliższa wiadomość na miejscu lub w handlu W-go Naake, Nr 27 nowy, w Warszawie, ulica Grzybowska.—Właściciel M. Wolski. —9343—1—1

Rsr. 3,500

jest do umieszczenia na pierwszy lub drugi numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 69 nowy, mieszkania 2. —9346—1—3

Wieczny Rejestr do Bielizny,

sprzedawany dotąd po kop. sr. 60, zniżony został na **kop. 50.** Dla dogodności zaś ogólnej, egzemplarze w oprawie mniej ozdobnej, sprzedają się po **kop. 35.** Takowe nabyć można w składach materjałów piśmiennych pp. Herknera, Szustra, Chodowieckiego, Kipmana, Workmana, Regulskiego, Tietza, Winiarskiego, Funka i innych, oraz u niżej podpisanego Wydawcy, ulica Danielewiczowska Nr 4.

GABRYEL MAJBAUM,
Właściciel Zakładu Introlig. i Fabryki Pieczątek gumowan ch. —9181—3—6

W CIECHOCINKU

przy szosie na głównej promenadzie został świeżo wykończony **DOM SZWAJCARSKI** w którym są do wynajęcia zaraz większe i mniejsze lokale wygodnie i gustownie urządzone. Na żądanie są i kuchnie. Wiadomość na miejscu u Pani Bogdańskiej. —9111—3—3—



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skorą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. 8—12 7824—

Najpiękniejsze Olbrzymie MALINY

na konfitury przez krótki tylko czas z powodu posuchy, będą do nabycia w Handlu **Braci WRÓBEL.** —9326—2—6



W własnej obszernej Ujeżdżalni, z wszelkiemi dogodnościami, z galerją dla spektatorów, oraz stajnią na 24 konie, przy ulicy Siennej pod Nr. 15, udzielam

Lekcje Konnej jazdy

Damskiej i Mężkiej, w każdej godzinie, przyjmuje konie do tressowania i na stajnię, także w kommis do sprzedania,—wszelkie zobowiązania spełnione będą jak najakuratniej.

M. Goliński.
—9273—2—3

Przy ulicy Pięknej Nr 8, są do sprzedania za cenę przystępną

Stoły, Ławki i inne szkolne sprzęty.

Wiadomość na miejscu codziennie od godz. 3 po południu. 9382—1—3

Bardzo korzystny interes dla nabywcy.

KOLONJA

14 wiorst od rogatek Mokotowskich, jest do sprzedania, z inwentarzem żywym i martwym, oraz z sadzawką zarybioną w pięknem położeniu i dobrze zagospodarowana, bez pośrednictwa.—Wiadomość powziąść można w zakładzie obówia W. Sikorskiego przy rogu ulic Wspólnej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1655 nowy 5. 9358—1—3

Prassa

jest do sprzedania ze wszystkiemi przyborami do niej należącemi, zdatna dla Farbiarzy, Dekatyzatorów, szczególniej tych, którzy się trudnią praniem szali, chustek i wszystkich sukien tak damskich jak i męzkich bardzo przydatna, do których należą i papiery szalowe, a może być przydatna dla introligatorów, drukarzy i innych, którzy pras potrzebują.—Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 2 nowy, stary 495, mieszkania 14 na dole. —9355—1—3

Z powodu wyjazdu są do nabycia dla Amatora, za cenę bardzo przystępną

Warsztaty pokojowe,

stolarski i tokarski, z potrzebnemi przyrządami i narzędziami, tudzież maszyna do wyrzynania deseni na drzewie, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —9267—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

pół garnituru, orzechowych, kanapa, dwa fotele, sześć krzeses kryte rypsem koloru wiśniowego, w dobrym stanie, oraz jesionowych Wiedeńskich giętych, 6 krzeseł, szafa jesionowa rozbierana, biblioteczka jesionowa, pod orzech, stolik do kart orzechowy, stoliczek jesionowy, komoda jesionowa o czterech szufladach, 3 gzymsy z firankami orzechowe, umywalnia jesionowa, wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 495a dom pana Hejntze, mieszkania Nr 20 na 1 piętrze. —9274—2—3

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 152.

Dnia 14 Lipca 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 2 (14) Lipca 1874 roku.*

KSIĘGARNIA
J. J. OKOŃSKIEGO
przy ulicy Miodowej, otrzymała następujące nowości:

Jerzykiewicz. Botanika Rs. 1 kop. 20.
Heiden. Nauka o nawozach Rs. 1 kop. 35.
Zachariasiewicz. Szczęście kobiece, powieść Rs. 1 kop. 65.
Jeż. Ofiary, powieść 2 Tomy Rs. 1 kop. 80.
Jordan. Wędrówki Delegata, szkice humorystyczno-obyczajowe Rs. 1 kop. 50.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkań bez dopłaty a na prowincją i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych niewyłączając i tych, **których cena zniżoną została.**

Katalogi czytelni, dzieł i pism na żądanie udziela bezpłatnie. 1—1 9252 —

„ROMANA POPIEL"
POLKA MAZURKA,
grywana na Koncertach i w Teatrze Rozmaitości, przez orkiestrę
L. Lewandowskiego,
skomponowana na fortepian przez
Władysława Braumann,
wyszła nakładem składu nut
Ungra i Banarskiego
i sprzedaje się egzemplarz z fotografją dedykowanej po kop. 30, znajduje się do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji, oraz u Stopelle'a w Radomiu. —6639—6 6

NOWE TAŃCE.

La belle Marie, Polka 22 i pół kop.
Valse Melancolique 22 i pół kop.
skomponowane na fortepian przez panią
Anielę Rosenberg
ur. baronównę **BERTRANDE** de **DOMBARLE,** otrzymała na skład główny Księgarnia i Skład nut **MAURYCEGO ORGELBRANDA** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. —8994—2—3—

U pośredniczącej w rekomendacyi Nauczycielek
Leokadyi Micińskiej,
mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 6, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z miejscem i niższem wykształceniem, oraz bony cudzoziemki i osoby do towarzystwa. — Nauczycielki przyjezdne mogą mieć czasowo mieszkanie. — Osoby z prowincyi raczą nadsyłać marki pocztowe.—9362—1—6

Poszukuje się
KORREPETYTORA
dla przygotowania 12 letniego chłopca do Gimnazium; wymagalnem przytem gruntowna znajomość języków niemieckiego i rossyjskiego. Wiadomość w Targówku w fabryce Albumina, dwie wiorsty za rogatkami Szmulowskiemi. —9363—1—3

Potrzebny jest zaraz
NAUCZYCIEL
do przygotowania panienki do Maryjskiego Instytutu do klassy 5. Róg Oboźnej i Browarnej, dom Nr 2, p. Zakrzewskiego, mieszkania Nr 43, od 2 do 5 po południu.
—9366—1—1

OSOBA
młoda, jadąca do Zakopanego, poszukuje towarzystwa z osoby starszej na wspólny koszt. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literą J. W. —9389—1—1

Potrzebna jest
[illegible]
która mogłaby całym bufetem zarządzić, z kaucją lub z jakiem poręczeniem, może być niemłoda. Ulica Chmielna Nr 13 domu, stróż wskaże —9383 1—1

UCZNIA
poszukuje Skład Bielizny **Telesfora Szreter.** Elektoralna, obok Banku.
—9383—1—3

Osoba wysoko wykształcona w ŚPIEWIE,
życzy wyjechać na letnie miesiące na wieś;
NAUCZYCIEL
doświadczony, zajmujący się specjalnie przygotowaniem uczniów do szkół, posiadający język niemiecki i muzykę czeka na posadę. W rekomendacyi **Załęskiej,** ulica Senatorska Nr 16. —9351—1—3

Nauczyciele i Nauczycielki Polki, Francuzki, Rossjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, Bony różnej narodowości, Osoby do towarzystwa i udzielające lekcje na godziny, oraz Panny Służące, Gospodynie i Oficjaliści, za pośrednictwem Natalji Cieślińskiej Nr 17 ulica Bielańska. —7329—5—6

Doktor in absentia.

Osoby, które by sobie życzyły otrzymać stopień i dyplom Doktora albo Studenta (Bachelier) bądź prawa, bądź medycyny, bądź nauk przyrodzonych, literatury, teologji, filozofii, albo patent skończonego muzyka, raczą się zgłosić pod adresem: Medicus rue du Roi, 46, Jersey (Angleterre).—8321—4—4

Niżej podpisany Nauczyciel religji Mojżeszowego wyznania przy Gimnazjum klassycznem Łomżyńskiem w roku zeszłym z upoważnienia Władzy wyższej otworzył szkołę prywatną dwuklassową dla przychodzących a także z umieszczeniem u siebie uczniów uczących w tejże szkole i uczęszczających do Gimnazjum. Bliższą wiadomość powziąść można adresując Łomża,
Aleksander D.nchin.
—9140—2—3 —

Potrzebne są
P A N N Y
zdatne do robienia Okryć i Sukien damskich, również Panny do nauki i dziewczynka ze wszystkiem na posyłki. Wiadomość w magazynie damskim K. Rutkowskiej, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, dom W. Lessera.
—9362—1—1

OSOBA
płci żeńskiej wyjeżdżająca do wód w Jastrząb Kenigsdorf, życzy sobie połączyć się na wspólny koszt w podróży z osobą także płci żeńskiej, potrzebującą odbyć tamże kurację, bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Ogrodowej Nr 33 (866).
—9341—1—3 **K. Pawlik.....**

Potrzebną jest
P A N N A
do m. Skierniewic, uzdolniona w robotach magazynierskich i opatrzona dobremi świadectwami. Zgłosić się do W-nych Szmidt w Tivoli, ulica Królewska. —9834—1—3

PANNA
uzdatniona do szycia bielizny i negliżyków jest potrzebną zaraz. Wiadomość ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 1, na dole od frontu.
—9368—1—1

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Cukierni, ulica Leszno Nr 28, w wieku od 13 do 14 lat, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. —9304—2—2

Potrzebna jest
MAMKA
ze zdrowym pokarmem, jeżeli można wiejska. Zgłosić się na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 15 do Właściciela domu. —9337—1—3

Magistrat Miasta Warszawy

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacje w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy od summy rub. **trzysta pięćdziesiąt,** anszlagiem obliczonej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rub. 35 i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia. . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reparacji w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę anszlagową rubli 350 kop. — (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium w ilości rub: 35 kop: — i na koszta ogłoszenia rub: 20 kop:— przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. . . pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 9347 —

W dniu 8 (20) lipca 1874 r. o godzinie 10tej z rana **sprzedany zostanie w drodze subhastacji** w Wydziale Iszym Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy Placu Krasińskim.

Folwark Międzyleś lit. B zwany, do dóbr ziemskich Międzyleś i część na Jaźwie w okręgu Stanisławowskim gub. Warszawskiej położonych należący, ogólnej rozległości około mórg 1141 (włók 38) mający. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,300.— Wadium rs. 1,500.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji pisarza Tryb. oraz w kancelarji podpisanego sprzedaż popierającego obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nrem 9 nowym drugi dom za Cerkwią Prawosławną. **Maksymiljan Poznański, Patron.**—9370—1—2

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na pomalowanie farbą olejną dachów na zabudowaniach Magistratu Miasta Warszawy, od summy rubli **ośmset czterdzieści ośm** kopiejek **dwadzieścia pięć,** podług anszlagów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 85 i na koszta ogłoszenia rub. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się pomalowania farbą olejną dachy na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy, za summę anszlagową rubli 848 kop. 25 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonowicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rub. 85 kop.— i na koszta ogłoszenia rs. 25 kop.— przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr . . . . pisałem dnia . . . miesiąca . , . . 187 . roku.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 9346 —

Wójt gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 (31) lipca r. b. o godz. 11tej przed południem w Urzędzie jego odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż osady kolonialnej nieuwłaszczonej we wsi Wola położonej Nr. 178 oznaczonej, składającej się z 6 mórg gruntu z tych 5 mórg zasadzone drzewami i krzewami owocowemi z domem mieszkalnym i zabudowaniami. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,000 vadium wymagane w $1/4$ części, bliższe warunki w Urzędzie Gminnym przejrzane być mogą.

Wola dnia 29 czerwca (11 lipca) 1874 r. Wójt BIEŃKOWSKI.
—9374— —1—3—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1757, (nowy 5), podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca 1874 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancellarji tegoż zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego Magazynu materjałów i innych przedmiotów aptecznych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie przepisów w artykułach 627 650, cz. IV Ks. I swoda Wojennych Post. (wydania 1859 roku), oznaczonych mają do tego prawo.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie napisanej na stęplu zwyczajnym kop. 70, do 10 godziny rano, wadium na materjały 1125 rs., na inne apteczne przedmioty i szkło 1825 rs. razem Rs. dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 Stycznia 1875 roku.

Podanie opieczętowanych deklaracji, będzie przyjmowane tylko do godziny 10 rano, w dniu przeznaczonym do licytacji.

Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnień.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 tej rano do 2 ej popołudniu, wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni Galowych. Warszawa dnia 15 (27) Czerwca 1874 roku.

Wojenno-Medyczny Inspektor Tajny Radca **Bogolubow.**
Pomocnik Inspektora Radca Stanu **Kühlewein**
3—3 — 8734 — Za Sekretarza **Lisicz.**

OGŁOSZENIE.

W Rządzie Gubernjalnym Płockim dnia 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na zbudowanie podziemnych murowanych kanałów i rynsztoków w mieście Płocku od summy 6592 rs. 80 kop. (in minus).

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Płockiego, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Miasto Płock, dnia 28 czerwca (10 lipca) 1874 r. —9372— —1—3—

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna ciemno szarego, arszynów 1818.
2. Sukna ciemno-zielonego, arszynów 2634.
3. Sukna oranżowego arszynów 9.
4. Sukna szaro-niebieskiego, arszynów 1837.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego, arszynów 1448 werszków 4.
2. Sukna szafirowego, arszynów 57, werszków 13.
3. Sukna czerwonego, arszynów 6 werszków 5.
4. Sukna ciemno zielonego żołnierskiego, arszynów 1052, werszków 10.
5. Sukna czarnego żołnierskiego, arszynów 1296 werszków 14.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

3—3 8729 —

ADELA GŁADYSZEWSKA

przeniosła swe mieszkanie pod Nr 75, na ulicę Marszałkowską, dom W-go Istomina, wprost Zielonego Placu, **i jak dawniej** pośredniczy w rekomendacji Nauczycieli Polaków i cudzoziemców, jak również i Nauczycielek i Bon. — 9345—1—3

Rodowita francuzka

życzy sobie przyjąć **demi place**, za stół i mieszkanie. Adres: Stare Miasto Nr 18, na 2-m piętrze, mieszkania 4, jestem w domu od 4 do 8. —9359—1—1

OSOBA

bardzo przyzwoita i rozumiejąca dokładnie poszanowanie cudzej własności, żądaną jest zaraz do Sklepu Rozmaitości na Sklepową, z kaucją rs. 100. Informacja w Mydlarni za Żelazną Bramą od 3 do 6 po południu. —9380—1—3

MĘŻCZYZNA

w sile wieku, obeznany z przepisami Rządowymi, życzy sobie przyjąć w Zarząd dom większy w Warszawie i dać na takowy pożyczkę od 4 do 5 tysięcy rubli. Interesowani po bliższą wiadomość zgłosić się raczą do Handlu W-go Aleksandra Skorupskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. —9349—1—3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny. Grzybowska Nr 22 nowy, w oficynie na dole. —9379—1—1

Potrzebni są na wieś blizko Warszawy,

Ekonom quasi Rządca i Leśniczy,

uzdolnieni i z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —9388 1—3

MŁODZIENIEC

dobrego prowadzenia, z ukończonych najmniej 4-ch klas, może mieć miejsce na Ucznia w Aptece. Bliższą wiadomość w składzie materjałów aptecznych L. Spiessa, obok Ratusza. —9347—1—3

PANNY

zdatne i podręczne do Sukien, potrzebne są do Pracowni Seweryny Sielskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 63, dom W-go Sztejnera. —9373—1—3

Wakuje miejsce

Ucznia w Aptece

na prowincję. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Podwale. —9375—1—1

SIERZPUTOWSKI KACPER
Majster Studniarski,

Ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Obywateli, iż przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Grzybowską Nr 27, dom W. Łukańskiej, na przeciwko kąpieli żelaznych. —9369—1—3

Nowo założona Fabryka Kwiatów i Piór

M. PIETRUSIEWICZ,

z dniem 1 Lipca r. b. otwartą zostanie, przy ulicy Święto Jerskiej Nr 8-my, obok fabryki Ewansa. Także przyjmują się pióra do prania i fryzowania po cenie umiarkowanej. —9376—1—3

PLAC
Wielki

w Cyrkule Jerozolimskim blizko Kolei Wiedeńskiej mający dwa tysiące łokci frontu od ulic, mogą się na nim pomieścić wielkie fabryki, jest do sprzedania cały, lub częściami, warunki dogodne, wiadomość u właściciela od 4 do 6 po południu przy ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 12. —9384—1—3

Są do sprzedania

Dwa garnitury stołowej czysto hollenderskiej bielizny.

Jeden garnitur na 18 osób, drugi na 12 osób. Wiadomość: ulica Marszałkowska, domu Nr 77, mieszkania 10, trzecie piętro, w oficynie, od 11 rano godz. do 6 wieczorem. —9364—

DO SPRZEDANIA

Dwa Wolanty

na jednego lub parę koni, jeden nowy, drugi używany. Wiadomość u Kowala, ulica Mylna Nr 3. —9376—1—3

Ktoby miał sporą, wygodną, niebardzo zniszczoną

Klatkę na Wiewiórkę,

do zbycia, zechce adres swój złożyć u stróża domu, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy. —9353—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



PARA KONI,

z karetą i całem uprzężem. Widzieć można od godziny 8 rano do 6 po południu, u dzierżawcy Klubu Hazarów w Łazienkach. 9374—1—3

Jest do sprzedania za pomierną cenę

WYŻEŁ

rassy angielskiej, do polowania dobrze ułożony. Wiadomość: Nr 1033, nowy 34, Grzybowska, u Szwajcara. —9357—1—1

Jest do sprzedania używany lecz w dobrym stanie

Garnitur mebli

mahoniowych, zielonym rypsem gładkim kryty, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Senatorska Nr 20, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera. —9258—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, oraz Fortepiany nowe; przyjmują się także fortepiany i pianina do reparacji i strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. —9379 3—3

MEBLE

mahoniowe, dawnego fasonu, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, ekram pięknej roboty, stoliczek mahoniowy oraz łóżko, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg ulic Zielnej i Siennej Nr 2, pierwsze piętro Nr 4. —9381 1—3

LOKAL

złożony z 4 pokoi z wszelkiemi wygodami do donajęcia zaraz lub od 1 Lipca a wrazie potrzeby może być oddana stajnia i wozownia przy ulicy Pokornej 3 dom od Muranowa Nr 2233. —8267—2—6

W bliskości Saskiego ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65 nowy, do odnajęcia na czas od 8 (20) Lipca do dnia 19 (31 Sierpnia r. b.

Dwa umeblowane pokoje,

z alkową, przedpokojem i kuchnią, mogą być dodane wszelkie naczynia do prowadzenia kuchni, jaką miejscowa gospodyni prowadzić może. — 9296—3—3

DWA POKOJE

od frontu na dole, z meblami, do wynajęcia miesięcznie przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 6. Także do sprzedania krzesła orzechowe wyplatane. Lampa alabastrowa wisząca do świec, 2 konsolki z ciemnego marmuru. Suknia tarlatonowa biała z różowem. —9440—1—1

Do wynajęcia zaraz na czas letni

TRZY POKOJE,

umeblowane, z dwoma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej, Nr domu 16/26, mieszkania 11. Wiadomość w Miejscu. —9350—1—3

Do odnajęcia lokal

nowo-odświeżony i umeblowany ze świeżem powietrzem, składający się z trzech lub czterech pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, i z 2 wchodami, od 18 go Lipca na trzy lub cztery miesiące. Ulica Żórawia Nr 24 nowy, a mieszkania Nr 6. — Wiadomość na miejscu między 3 a 5-tą godziną po południu. —9358—1—2

DWA POKOJE,

kompletnie umeblowane, w każdym czasie są do wynajęcia z usługą i na żądanie ze stołem,—róg Alei Jerozolimskiej i Kruczej, Nr 21 z Kroczej, mieszkania 11. —9364 1—2

DWA POKOJE

od frontu, na drugiem piętrze, są do najęcia w każdym czasie. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy, na drugiem piętrze nad Apteką. —9387—1—3

Siedm Pokojów,

z kuchnią ang. spiżarnią, piwnicą, górą i drwalnią, w Alei Ujazdowskiej, pod Nrem 19 nowym, są do najęcia na pół roku, od dnia 1 Października b. r. po dzień 1 Kwietnia 1875 r. n. s. za cenę 280 rubli. —9365—1—3

Za rogatką Belwederską, niedochodząc Wierzbna, w sąsiedztwie z Willą Marcelin, jest do najęcia na

Letnie Mieszkanie

dwa pokoje, z kuchnią, w osobnym domu w ogrodzie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 69 nowy, mieszkania 2. —9377—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie letnie,

składające się z 5-ciu pokoi, za bardzo przystępną cenę w Grochowie drugim, dawniej do Osterlofa należącym. Bliższą wiadomość powzięść można w Składzie Win Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu. 1—3 — 9366 —

SKLEP
obszerny z wystawą

zaraz do najęcia na skład owoców, wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —9382—1—3

Ktoby miał do zbycia, za umiarkowaną cenę

FOTEL

na trzech kółkach, dla chorych, raczy się zgłosić do kantoru Karola Jacobsona, ulica Zimna Nr 947 (nowy 1). —9348—2—3

Młodzieniec 25 lat, wydoskonalony, pragnie otworzyć Magazyn

Obuwia Damskiego

i poszukuje Osoby z funduszem, któraby zarządzać chciała jako pani sklepu. Osoby zdecydowane, raczą zostawić swój adres w Redakcji, w kopercie pod literą E. —9298—3—3

W nowo-nabytym i odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są do wynajęcia od każdego czasu różne pomniejsze

LOKALE.

Także od 1 Października r. b. do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za 250 rs rocznie. —8923—7—12

U AKUSZERKI
F. KEWICZ,

od Nrem 1253, nowy 5, przy ulicy Wareckiej, jest **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —9294—1—3

U AKUSZERKI K. B.

przy ulicy Leszno Nr 24, w poprzecznej oficynie na lewo jest pokoik z osobnem wejściem, dla osoby potrzebującej odbyć poród za bardzo umiarkowaną cenę. —9340—1—6

SKLEP
obszerny z szafami i z pokojem

przyległym do odstąpienia zaraz przy ulicy Rymarskiej Nr 14 nowy. Wiadomość we fabryce parasoli. —9250—2—2

Jest do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem lub bez, od 20 Lipca, przy ulicy Niecałej Nr 8, stróż wskaże. —9313—3—3

Przy ulicy Twardej, pod Nrem 10/1098c jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Sklep z Pokojem,

drwalnią i piwnicą, za cenę roczną rs. 235. Wiadomość u Właścicielki domu na pierwszem piętrze Nr 5. —9381—1—3

Nagrody Rs. 10.

Przy ratowaniu pożaru na ulicy Ogrodowej z dnia 12 Lipca Nr 13, w nocy skradziono zegarek złoty męski z fabryki Patka, w podwójnej kopercie z wyobrażeniem Kościuszki, nakręcający się bez kluczyka. — Uprasza się panów Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi, jeśliby kto się zgłosił z wyżej opisanym zegarkiem. Ogrodowa Nr 38 nowy, do właścicielki domu. —9378—1—1

Nagrody Rs. 3.

W dniu 11-go b. m. wieczorem, o godzinie 11-tej, przechodząc ulicami: Grzybowską, Królewską, Wierzbową, Czystą, Krakowskiem Przedmieściem na Bednarską, zgubioną została bransoleta złota; — sumienny znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Furmańską Nr 8 do Kalmana Szwarckop. —9342—1—1

Dnia 12 b. m., to jest w Niedzielę, między godziną 11 a 12 w nocy, w przechodzie z Apteki Heinricha, placem Teatralnym, Senatorską, Krakowskiem - Przedmieściem do Trzech Krzyży — ZGUBIONA ZOSTAŁA

PORTMONKA

z pewną kwotą pieniędzy, oraz losem loteryi klassycznej i kwitem z farbiarni p. Gabryel. Łaskawy znalazca raczy oddnieść na ulicę Niecałą do sklepu W-go Karpińskiego, za stosownem wynagrodzeniem. —9438—1—3

W przejeździe ze wsi Łomianek do wsi Dziekanówka, przy szosie Warszawskiej, biedny kupiec zgubił worek z towarami, a mianowicie 5 chustek, sztukę twinu i 3 sztuczki bawełnianego towaru.—Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie w Łomiankach Pachciarzowi lub do pana **Jakóba KOHNA** w Warszawie pod Nr 1819. —9441—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.